PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran." i „Wiecz." 800 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 3 a 5 popołudn. w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6217. Lwów, środa 11. stycznia 1922. Rok XIII

MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU! OBOWIĄZKIEM NASZYM UDOSTĘPNIĆ JEJ NAUKĘ! PAMIĘTAJMY NIEŚĆ POMOC UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

Stosunki polsko-sowieckie weszły w fazę normalną. Oświadczył to Cziczerin w przemówieniu noworoczn.

Ulgi dla podatników w związku z daniną ogłosi w tych dniach minister skarbu.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Mówią, że minister skarbu Michalski wyda w najbliższych dniach rozporządzenie, którem ustali ulgi, jakie należy poczynić niektórym podatnikom w związku z daniną państwową. Równocześnie minister Michalski zarządzi, aby pod pewnymi warunkami przyjmowano na poczet daniny specyalne weksle.

Stosunki polsko-sowieckie weszły w fazę normalną. Oświadczył to Cziczerin w życzeniach noworocznych.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Jak mię informują Cziczerin składając życzenia noworoczne rządowi polskiemu stwierdził, że po okresie trudności nastąpiła już obecnie faza normalnych stosunków polsko-sowieckich.

Naczelnik z powodu choroby nie wziął udziału w wyborach wileńs .

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Z powodu niedyspozycyi Naczelnik Państwa nie mógł pojechać na wybory do Wilna, mimo że się przedtem zgłosił jako wyborca. Obecnie Naczelnik Państwa przyszedł już na tyle do siebie, że opuścił już łóżko.

Wczorajsze posiedzenie Rady min. poświęcone z gr. polityce.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poprzedzone obradami komitetu wykonawczego ministrów, a poświęcone przeważnie sprawom polityki zagranicznej na tle sprawy wileńskiej, w związku z pobytem w Warszawie posła Zamoyskiego.

P. ZAMOYSKI WRACA DO PARYŻA.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski, bawiący obecnie w Warszawie w związku z wyborami w Wilnie, opuszcza Warszawę w tym tygodniu i wraca do Paryża.

GEN. ŻELIGOWSKI KONFEROWAŁ W SPRAWIE WYBORÓW WILEŃSKICH.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Gen. Żeligowski odbył konferencyę z posłem francuskim w Warszawie p. Panafieu, oraz z ministrem spraw zagranicznych p. Skirmuntem. Przedmiotem tych konferencyi była sprawa wyborów wileńskich.

Wynik dotychczasowych obliczeń głosowania na Litwie.

Wilno, 9. stycznia.

(PAT.) Obliczenie głosów dało dotychczas wyniki następujące: w okręgu lidzkim (obwód 5-ty) liczba uprawnionych do głosowania 2720 oddano 1041 gł., z tej liczby unieważniono 16. Na listę nr. 1 (C. K. W.) padło 780 głosów na

listę nr. 2 (P. S. L. i Piast) 75 głosów, na 3-cią (lokalną) 2 głosy, na 6-tą (blok „Odrodzenia" i demokratów) 161 gł. W obwodzie II. uprawnionych 2123, złożono 678 głosów (2 unieważ.) Lista nr. 1 (CKW) 548, lista nr. 2 (Piast) 45, lista nr. 6 (blok) 83. Obwód III. Na 1877 uprawnionych złożono 1463 głosów, unieważniono 8 kart. Na listę nr. 1 złożono 1057 gł., na listę nr. 2 — 208, na listę nr. 6 — 190 głosów. Ponadto przyjezdni ze względów formalnych niedopuszczeni do głosowania w urzędowych biurach wyborczych złożyli oddzielnie w nieoficyalnych urnach 389 głosów, w tej liczbie na listę nr. 1 — 293 gł., na listę nr. 3 — 49, na listę nr. 6 — 47 gł. W obrębie wyborczym Ejszyszki na uprawnionych do głosowania 3284 złożyło głosy 2619 (unieważniono 3 karty). Z tego na listę nr. 1 — 2609, nr. 2 — 6, nr. 3 (lokalna) 3 gł. W okręgu Wasyliszki w gminie poniackiej na uprawnionych 820 głosowało 802. Na listę nr. 1 — 557, nr. 2 — 65 gł. W gminie Hajkowszyzna według nieurzędowych danych na listę nr. 1 (CKW) padło 356 głosów na listę bloku demokratycznego nr. 6 — 37 gł. W obwodzie Papierowice CKW — 22 gł., blok demokratyczny 173. W obwodzie Wasyliszki na listę CKW złożono 651 głosów, na listę bloku 612 gł.

Wilno, 9. stycznia.

(PAT) W obwodzie Zołudek na 2178 uprawnionych złożyło głosy 1144. Z tego na listę CKW 74, bloku demokrat. 1064. Według informacyi korespondenta własnego A. Wschodniej w Wasyliszkach głosowało 1270, z tego na listę CKW 663, na listę bloku demokr. 612. Wybory zamknięto o 6-tej wiecz. Wyniki odesłano do policyi okręgowych, do których należy urzędowe ogłoszenie wyników.

Wilno, 9. stycznia.

(AW) Zestawienie liczby głosów złożonych w 5 obwodach wyborczych miasta Wilna daje wynik następujący: Na listę dzierżawców złożono 17 głosów, na listę bezpartyjną 243, na listę CKW 4255, na listę Odrodzenia 34 na listę socyalistyczną 810, na listę demokratów 351.

Wilno, 9. stycznia.

(AW) Według nadeszłych informacyi wynik wyborów w okręgu lidzkim następujący: W obwodzie miasta Lidy (IV) na 1771 uprawnionych głosowało 1445, z tego 4 unieważniono. Z tego na listę CKW 925 gł. na listę PSL 143, na listę bloku 832.

UDZIAŁ PROCENTOWY W GŁOSOWANIU.

Wilno, 9. stycznia.

(PAT.) Do godziny 23-ciej głosowało w obwodzie rudomińskiem (Wilno południe) 75 proc. wyborców, w obwodzie Kwietniewo około 70 prc., w okręgu 5-tym (trockim) w obwodzie Żeleźnonki 75 prc., w obwodzie landwarowskim 85 prc., w mieście Landwarowo 95 prc., w obwodzie Pilelowce 90 prc. Mieszkańcy pasa neutralnego wciągnięci na listy głosowali, niewciągnięci zaś protestowali przeciwko niedopuszczeniu ich do głosowania. W okręgu 8-mym w gminie Warniany (Wilno południe) głosowało 95 prc., w Oszmianie 95 prc., w okręgu Zubrawy na 1214 uprawnionych do głosowania głosowało 1082, w miasteczku Holszany 75 prc., w okręgu Święciany w obwodach Sosnowo i Korkorzyszki około 55 prc., w Nowo-Strumejciach głosowało 1703 wyborców, w gminie liltupskiej bwód polecki 80 prc., w gminie Michaliszki do godziny 17-tej na 1500 uprawnionych do głosowania oddało głosy 600 wyborców. W obwodzie czysto litewskim oddano 300 głosów, w obwodzie Traszuny 60 prc., w okręgu 7-mym w gminie niemenczyńskiej (Wilno południe) wszyscy wyborcy oddali głosy.

UDZIAŁ W WYBORACH SIĘGAŁ 80 PRC.

Wilno, 9. stycznia, godz. 13'30.

(PAT.) Udział w wyborach w niektórych obwodach sięga powyżej 80 proc. Jedynie w gminach przylegających do pasa neutralnego wskutek abstynencyi Litwinów frekwencya wyborców jest znacznie mniejsza.

W Wilnie zwyciężyła lista C. K. W.

W okręgu Oszmiany i Wasyliszki listy rad ludowych.

Wilno, 9. stycznia.

(AW) Według ostatnich obliczeń w Wilnie głosowało ogółem 57% uprawnionych do głosowania. **Do sejmu wejdzie z Wilna 14 posłów z listy CKW, 2 socyalistów, 1 demokrata i 1 bezpartyjny. W okręgach Oszmiany i Wasyliszki przewagę głosów uzyskały listy rad ludowych.**

W okręgach wiejskich zwyciężyły rady ludowe.

Wilno, 9. stycznia, godz. 13'30.

(PAT.) Według nadesłanych z prowincyi danych, można wnioskować że w większości okręgów wyborczych wiejskich pierwsze miejsce pod względem ilości mandatów uzyskały rady ludowe.

LISTY NIEKTÓRYCH WYBORCÓW NIE NADESZŁY.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Komitety wyborcze w Wilnie skarżą się, że z powodu zaniedbania niektórych urzędów w Polsce listy wyborcze osób zamieszkałych w Polsce, a uprawnionych do głosowania w Wilnie nie nadeszły na czas do Wilna, wskutek czego wiele osób nie mogło wziąć udziału w wyborach. Między innemi biuro krakowskie zarejestrowało około 70 osób a listy swojej wogóle nie zgłosiło do komisyi wyborczej w Wilnie.

JAK PRUSACY REALIZUJĄ POSTULATY MNIEJSZOŚCI NAR.?

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Nadeszła tu wiadomość, że policya w Olsztynie odmówiła aprobaty związkowi polskiemu w Prusiech pod pozorem, że działalność tego związku zagrozić może spokojowi wewnętrznemu w kraju. Należy zaznaczyć, że związek ten jest organizacyą obejmującą wszystkich Polaków na terenie Warmii, Powiśla i Mazurów. Głównem jego zadaniem jest obrona mniejszości narodowej polskiej w Prusiech. Rząd pruski odmawiając legalizacyi kierował się właśnie tą przyczyną. Przeciw tej decyzyi związek wniósł rekurs do prezydenta rejencyi olsztyńskiej oraz protest do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, dotąd jednak brak wiadomości o wyniku tych kroków związku.

NOMINACYA DYREKTORA DEPARTAMENTU UBEZPIECZENIOWEGO.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Dr. Stanisław Jurkiewicz został mianowany dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy. Dr. Jurkiewicz jest wychowankiem uniwersytetu lwowskiego. Departament ubezpieczeń społecznych nabiera obecnie dużego znaczenia wobec przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

RZEKOME VETO NACZELNIKA.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Koła endeckie utrzymują, że Naczelnik Państwa miał założyć veto przeciwko ewentualnej nominacyi przez Radę ministrów p. Szebeki drugim delegatem Polski przy Lidze Narodów.

PLANY ENDECKIE CO DO POSŁA KOZIEŁŁ POKLEWSKIEGO.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Opowiadają, że były poseł w Bukareszcie Koziell - Poklewski, który bawi obecnie w Warszawie, wysuwany jest przez narodowych demokratów na stanowisko podsekretarza stanu w MSZ. Mówią również że koła endeckie widziałyby chętnie p. Poklewskiego na stanowisku posła polskiego przy Kwirynale.

Krok na drodze do utworzenia Stanów Zjedn. Europy.

Belgia i Włochy przyłączą się do porozumienia franc.-ang.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Via Berlin nadeszła wiadomość, że Belgia i Włochy mają się przyłączyć do porozumienia francusko - angielskiego, co byłoby pierwszym krokiem do utworzenia stanów zjednoczonych Europy. Układ ten nosiłby nazwę „traktatu bezpieczeństwa".

Podstawy układu gwarancyjnego anglo-francuskiego.

Paryż, 9. stycznia.

(PAT.) W. B. K. „Petit Journal" donosi, o rokowaniach między Briandem a Lloydem George'm w sprawie angielsko-francuskiego układu gwarancyjnego, że L. George w Londynie zgodził się zasadniczo na zawarcie układu, pod warunkiem, iż Francya zaakceptuje porządek dzienny w Cannes. Rokowania rozpoczną się natychmiast za pośrednictwem ambasadorów. Pierwsza propozycya francuska zawierała przymierze zaczepno-odporne wraz z konwencyą wojskową i morską, któraby obok Wielkiej Brytanii miały zawrzeć również dominia angielskie. Przymierze miałoby obowiązywać oba państwa do wzajemnego poparcia, nietylko na wypadek ataku Niemiec, lecz także w każdym innym wypadku, w którymby były zagrożone postanowienia terytoryalne traktatów pokojowych. Rząd angielski przedstawił kontrpropozycye, która jest bardzo podobna do układu gwarancyjnego z r. 1919, a której zawarcie Francya uzależnia przedewszystkiem od spełnienia szeregu warunków. Wówczas Francya wystąpiła z propozycyą utworzenia związku państw Europy środkowej i wschodniej na wzór układu czterech mocarstw, celem utrzymania spokoju na Oceanie Spokojnym. Taki związek kontynentalny miałby obejmować wszystkie państwa, które powstały wskutek traktatów pokojowych, albo których terytorya doznały zmiany na podstawie tych traktat., a więc i Niemcy. Państwa miałyby poręczyć sobie wzajemnie swój stan posiadania i zobowiązać się nie atakować się, lecz na wypadek konfliktu odnieść się do sądu rozjemczego. Gdyby jedno z państw traktatowych chciało użyć gwałtu, wówczas według propozycyi francuskiej byłoby rzeczą Francyi i Wielkiej Brytanii zapomocą wspólnej akcyi przywrócić porządek. Oto podstawa, na której mniej więcej mają się oprzeć rokowania między Briandem a L. Georgem w Cannes

Warunki moratoryum udzielonego Niemcom.

—o o—

Berlin, 9. stycznia.

(PAT) Pisma niemieckie donoszą z Paryża, że moratoryum na r. 1922 ma być udzielone Niemcom na następujących warunkach:

1) Cła w Niemczech mają być obliczone według waluty złotej;

2) Niemcy podwyższą taryfy pocztową i kolejową i opodatkują węgiel;

3) Ograniczony będzie druk pieniędzy;

4) Wprowadzona będzie równowaga w budżecie;

5) Przeprowadzona będzie rewizya statutu Banku Rzeszy;

6) Przedsięwzięte będą energiczne zarządzenia przeciw wywożeniu kapitałów z Niemiec za granicę.

Pisma niemieckie donoszą nadto, że między L. Georgiem a Briandem miało przyjść do porozumienia w tym kierunku, że sankcye kar ne nie będą zastosowane gdyby Niemcy nie za płaciły rat, płatnych 1. maja br.

NIEMCY ZNOWU NIEZADOWOLONE.

Hannower, 9. stycznia.

(PAT) Prasa niemiecka sceptycznie ocenia ulgi przyznane Niemcom w Cannes, twierdząc, że stanowią one „tylko krótki okres oddechu". Prasa przestrzega przed zbytnim optymizmem.

SKŁAD DELEGACYI NIEMIECKIEJ WYSŁANEJ DO PARYŻA.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Rząd niemiecki otrzymawszy od Brianda zawiadomienie o uchwale Rady Najwyższej zaproszenia Niemiec do Paryża, dokonał wyboru komisyi, do której weszli dr. Rathenau, sekretarz stanu Schroeder, sekretarz stanu Bergmann, radca stanu Trendelenburg, radca legacyjny Martins, sekretarz stanu Hirsch i dr. Schäfer. — Delegacya ta wyjechała onegdaj do Paryża zaopatrzona w odpowiednie pełnomocnictwa.

CZEGO PODOBNO FRANCYA ZAŻĄDAŁA.

Katowice, 9. stycznia.

(PAT.) „Oberschl. Kurier" donosi z Cannes, że wśród gwarancyi, których Francuzi zażądali, znajduje się także żądanie dalszej okupacyi niemieckiego Górnego Śląska przez wojska koalicyjne.

Krassin uważa plany odbudowy Rosyi za niewystarczające.

—o o—

Berlin, 9. stycznia.

(AW.) Z Londynu donoszą, że Krassin uznał plan utworzenia konsorcyum międzynarodowego z kapitałem 25.000.000 funtów szterlingów przeznaczony na odbudowę Rosyi za niewystarczający.

I BENESZ JEDZIE DO CANNES.

Praga, 9. stycznia.

(PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że prezydent ministrów Dr. Benesz wyjeżdża do Cannes, aby wziąć udział w dyskusyi nad kwestyą odbudowy Rosyi. Równocześnie dzienniki notują wiadomość, że Dr. Masaryk w najbliższym czasie wyjeżdża do Paryża.

BENESZ I MASARYK ZAPROSZENI DO PARYŻA

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że prezydent Millerand zaprosił Masaryka i Benesza do Paryża. Wyjazd obu tych polityków czeskich do stolicy Francyi ma nastąpić z końcem stycznia br.

ZJAZD WĘG. - AUSTR.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m). W najbliższych dniach odbędzie się zjazd premiera węgierskiego Bethlena z kanclerzem austryackim Schoberem.

SOWIETY ZASTANOWIŁY TRANSAKCYE HANDLOWE Z FINLANDYĄ.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Wedle doniesień prasy sowieckiej, rząd bolszewicki w związku z wypadkami w Karelii wstrzymał powrót uchodźców finlandzkich, jako też wszelkie transakcye handlowe z Finlandyą.

Anglo-irlandzki traktat ratyfikowany.

Wewnętrzne przesilenie w rządzie irlandzkim.

—o o—

Poldhu, 9. stycznia.

(PAT.) Oficyalny komunikat rządowy donosi o podpisaniu traktatu angielsko - irlandzkiego.

Leafield, 9. stycznia.

(PAT.) Radio. — Dzienniki podają o ratyfikowaniu traktatu irlandzko - angielskiego, że podczas głosowania partya De Valery znalazła się w odosobnieniu. Gdy ogłoszono wynik głosowania, De Valera ukrył twarz w dłoniach, następnie powstawszy, zgłosił swoje ustąpienie.

Leafield, 9. stycznia.

(PAT.) Radio. — Daily aeyrean nie przyjął rezygnacyi przewódców partyi opozycyjnej. De Valera miał odrzucić pojednawczą propozycyę Collinsa.

Poldhu, 9. stycznia.

(PAT.) Radio. — Griffith obejmie prawdopodobnie naczelne stanowisko w republice irlandzkiej, po ustąpieniu De Valery.

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(PAT.) D. Benesz powrócił ze swej podróży inspekcyjnej po Rusi Przykarpackiej. W najbliższych dniach odbędzie się narada ministeryalna, która rozpatrzy zniesienie na Rusi Przykarpackiej obowiązujących stanów wyjątkowych. Zgodnie z wolą ludności Rusi Przykarpackiej zostanie wkrót ce zamianowany gubernator, któremu przydana zostanie t. zw. Rada gubernatorska z daleko idącemi kompetencyami autonomicznemi. Największe szanse na urząd gubernatora Rusi Przykarpackiej ma poseł Dr. Pateidl.

(AW) Zarząd berl. centrali komunistycznej polecił kontrolować korespondencyę osób podejrzanych o akcyę przeciwkomunistyczną. Przeprowadzać ją ma komunistyczny „Czerwony gabinet" obsługiwany przez urzędników pocztowych i listonoszy.

(PAT.) 5.000 właścicieli domów w Berlinie powzięło rezolucye grożącą wstrzymaniem płacenia podatków, jeżeli rząd będzie nadal stosował krzywdzące ich ustawy. Żądali oni 40 proc. podwyżki czynszów.

Liga obrony praw człowieka i obywatela.

O założenie filii we Lwowie. — Przemówienie p. Thugutta. — Dyskusya.

—o—

Lwów, 10. stycznia.

(mg) Na zaproszenie prof. Syroczyńskiego, red. Wysloucha i posła Thugutta odbyło się wczoraj w lokalu „Gazety Lwowskiej" zebranie kilkunastu osób znanych z swej działalności społecznej i obywatelskiej na gruncie lwowskim, w celu zastanowienia się nad potrzebą i możliwością założenia w mieście naszem oddziału Ligi obrony praw człowieka i obywatela, zawiązanej w Warszawie przed kilku miesiącami.

P. Thugutt omówił w obszernym referacie zadania Ligi, stowarzyszenia apolitycznego i bezpartyjnego, a służącego obronie godności państwa polskiego przez przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju uciskowi lub nietolerancyi wobec jednostek lub jakichkolwiek grup społecznych, oraz zwalczanie wszelkich nadużyć w tym kierunku. Liga, jak głosi statut, podejmuje się zarówno szerzenia w społeczeństwie zasady poszanowania praw człowieka, budzenia sumienia publicznego i opinii publicznej, jak też budzenia poczucia obowiązków obywateli w stosunku do państwa. Działalność jej rozpada się na dwa kierunki: zwalczanie nadużyć personalnych (przyczem pomija się sprawy o charakterze prywatnym), oraz dążenie do reformy ustaw, które mogą obrażać prawa jednostek lub grup społecznych, politycznych i narodowych. Oddziały prowincyonalne Ligi są konieczne dla badania stosunków miejscowych na terenie, gdzie interwencya Ligi jest potrzebna.

Po referacie zabierali głos: przewodniczący prof. Syroczyński, dyr. Nittmann, red. Laskownicki, prof. Zakrzewski, prof. Loria, red. d. Jampolski, dr. Loewenherz, prof. Weyberg i p. Krauzowa. Wszyscy mowcy określając stosunki lwowskie, wyrażali zapatrywanie, że stworzenie tej instytucyi w naszem mieście będzie pożyteczne i można mu wróżyć powodzenie. Postanowiono zatem zwołać w najbliższych dniach organizacyjne zebranie w tej sprawie.

Wybory do lwow. dyrekcyjnej Rady kolejowej.

—o—

Lwów, 10. stycznia.

(Stb.) Jak się dowiadujemy, zostali oprócz wymienionych przez „Gazetę Wieczorną" poprzednio, wybrani jako członek dyrekcyjnej Rady kolejowej z miasta Drohobycza: inż. Stanisław Klei, jako zastępca członka Stanisław Gerstman, a przez organizacyę gosp.-społeczną, a to przez Izbę pracowników i pracodawców w Borysławiu jako członek Michał Herz, zast. inż. Wacław Piotrowski.

Z końcem stycznia br. będą dokonane wybory członków i ich zastępców z grup powiatowych ciał samorządowych (Rady powiatowe) leżących w obrębie dyrekcyi lwowskiej, poczem zostanie ogłoszony pełny skład dyrekcyjnej Rady kolejowej we Lwowie.

Z KRÓLESTWA MODY.

Pokaz mod Bogusława Hersego z Warszawy.

—o—

Lwów, 10. stycznia.

Słynny Dom mód Hersego, którego nazwisko znano u nas dobrze i przed wojną, mimo niemiłej barykady, oddzielającej nas wówczas od stolicy Państwa, zjechał wraz z modelami swej firmy do Lwowa.

W salonach Hotelu George'a, które dzięki umiejętnym zarządzeniom sztabu z jakim firma Hersego do nas przyjechała, zmieniły się w jakąś zaczarowaną krainę, kędy wykwitły miast kwiatów, tiule, dżety, koronki, urządzono wystawę futer, sukien, bielizny, kapeluszy, itp. Wystawa ta wzbudziła w mieście sensacyę, zwłaszcza

wśród świata kobiecego, sensacyę zupełnie zrozumiałą. Takich cudów z jedwabiu, czy aksamitu, lamy czy crepe de chine'y, Lwów niezbyt często widuje. Wszystko co najbardziej wyrafinowany gust paryski, szyk warszawski zdołał stworzyć, przesuwa się przed wzrokiem patrzących. Bajeczne płaszcze futrzane, płaszcze wieczorowe w różnych kolorach, przybrane futrem, w bogatych fałdach spływające wzdłuż postaci, etole tak modne obecnie, a z których jedna z futra sobolowego oznaczona jest ceną 7 milionów, kołpaki z futer i brokatu, zajmują pierwsze miejsce. Następnie idą suknie, suknie - poematy! Na pięknych modelkach ukazują się one cudne w linii, w barwie, w zestawieniu tychże barw, w rozkosznej prostocie, będącej szczytem prawdziwej elegancyi. Największy zachwyt wywołuje suknia wieczorowa cała ze złotej lamy, (Vieil-or), następnie biała z crepe de chine, zestawiona z bajecznym poprostu szykiem z czarnym aksamitem (szeroki pas haftowany dżetem) i czarna dżetowa, wązką tylko kolorową aksamitką zwiazana w pasie.

Jest tych sukień znaczna ilość w różnych kolorach i materyałach, a wszystkie są dowodem niezwykłego smaku i wytworności firmy Hersego. Lecz nietylko suknie bawią oko niewieście. Jeszcze piękniejszą jest bielizna. Te arcydzieła z batystu, jedwabiu, koronek, wstążek, mogłyby nawet z czarownicy uczynić czarodziejkę! A cóż dopiero z czarodziejki!

Niejedno westchnienie z tłumu kobiet, które pójdą na wystawę przyjgnie do tych okazów, które właśnie dla nich, dla kobiet zrobione i obmyślane zostały. Każda je zechce z pewnością zdobyć, albo przynajmniej... skopiować. Lecz któż zdoła skopiować krój, linię nieskazitelną, wytworów firmy Hersego. Wystawa potrwa dziesięć dni. Równocześnie odbywa się wystawa modeli w Krakowie.

W niedzielę w południe odbył się pokaz modeli wobec reprezentantów prasy i zaproszonych gości, następnie reprezentant firmy p. Tadeusz Herse podejmował wszystkich z nadzwyczajną gościnnością, w czem pomocną mu była directrice Domu Hersego p. Schüchowa.

Nora.

Kronika telegraficzna.

—o—

(PAT.) Dr. Tadeusz Żeleński (Boy) został zaproszony przez Paryż na uroczystości Molierowskie, które odbędą się tam 15 bm. Dr. Żeleński wyjechał dziś rano do Paryża.

(Telef.) (m) **W Zachęcie warsz. nastąpiło komisyjne rozpakowanie Matejkowskiego Grunwaldu,** który powrócił z Moskwy. Obraz musiał dla odtajania pozostać kilka dni w magazynie. Stwierdzono, że obraz jest w zupełnie dobrym stanie. Za kilka dni zostanie obraz wystawiony na widok publiczny.

(Telef.) (m) **Odbył się w Warszawie** tłumny wiec urzędników, zwołany przez 11 zrzeszeń urzędników, nauczycieli i pracowników państwowych. Rezolucye uchwalone na wiecu postanowiono przesłać telegraficznie prezydentowi ministrów, ministrowi skarbu, marszałkowi sejmu, oraz centralnej komisyi pracowników państwowych.

NADESŁANE.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We wtorek, 10. stycznia o godz. 7.30 „Czerwony młyn“, dramat w 3 aktach Jędrkiewicza.

W środę, 11. stycznia o godz. 7.30 „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera (wznowienie).

We czwartek, 12. stycznia o godz. 7.30 „Hieroglify“, dramat w 3 aktach Kazimierza Tomasza Słomskiego (premiera).

Teatr Mały.

We wtorek, 10. stycznia o godz. 7.30 „Nina“, sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

W środę, 11. stycznia o godz. 7.30 „Ten trzeci“, komedya w 3 aktach, Lopeza.

We czwartek, 12. stycznia o godz. 7.30 „Zakochani“, komedya w 3 aktach Caillaveta.

Teatr Nowości.

We wtorek, 10. stycznia o godz. 7.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W środę, 11. stycznia o godz. 7.30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek, 12. stycznia o godz. 7.30 „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa (wznowienie).

Repertuar lwowskiej „Bagateli“:

1) Dział koncertowy z udziałem pp. Kirsanowej, Noskowskiej, Halnickiej, pp. Rentgena, koncertmistrza Wolskiego, Kamińskiego, A. Fortunato i in. 2) „Gdzie spodnie?“, wesoła farsa w 1 akcie. 3) „Syn na poczekaniu“, operetka w 1 akcie z teatru „Orfeum“, Budapeszt. 4) ? — balet w 1 akcie z udziałem pp. N. Kirsanowej, A. Fortunato i P. Wolskiego. Nowe dekoracye K. Kostynowicza.

Teatr literacko-artystyczny „Ul“:

Program od 2 stycznia 1922: 1) Część koncertowa pp. Brenowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Sławzki, Zamorska i in. 2) Prof. Baleński z partnerką. 3) Szopka: rewja aktualna z prologiem pióra W. Raorta.

Biuro Koncertowe M. Tzerka:

Sroda 11. stycznia: St. Szymanowska, I. Wieczór pieśni.

Piątek 13. stycznia: Trio: L. Sirota (fortepian), R. Pollak (skrzypce), L. Lhev nne (wiolonczela). 4439

—o—

—o—

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godziną 12 a 1 w południe w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4.

*

Na Walnych Zebraniach Spółek akcyjnych, Spółek z ograniczoną odpow., Kas oszczędności i t. p., pamiętajcie przy rozdziale zysku czystego o wydatnych zasiłkach pieniężnych na: Centralny Komitet Pomocy dla uczącej się młodzieży we Lwowie (rach. bież. w Banku Krajowym lub konto czekowe P. K. O. nr. 152.632) — Związek Harcerstwa Polskiego, Oddział we Lwowie (rach. bież. w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, Jagiellońska 2, lub konto czekowe P. K. O. nr. 149.746).

*

Lwów, 10. stycznia.

(PAT). **Zmarł w Poznaniu ks. dr. Antoni Wolszleger.** Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy narodowych i organizatorów życia polskiego na Pomorzu.

„Tannhäuser“ Wagnera w Teatrze Wielkim. W środę, 11. bm. wznawia po prawie 10 latach Teatr Wielki arcydzieło Wagnera „Tannhäuser“ z którego próby odbywały się od dłuższego czasu. Opera ta otrzyma najstaranniejszą oprawę i świetną obsadę. Główne role kreują pp. Plattówna, Green Skazowa, Lipowska, Prawdzić Okoński (w którego rękach spoczywa reżyserya) Horner, Łowczyński, Jeleński, Huss. Przy pulpicie dyrygenta p. Wolfstal. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła we wszystkich kasach teatralnych. Wznowienie to wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie.

Dla repatryantów. Uruchomiona niedawno znana we Lwowie fabryka chleba „Merkury“, zgłosiła dostawę bezpłatną 50 kg. tygodniowo **chleba przez czas 4 tygodni dla repatryantów** w barakach na Janowskiem. Podnosząc ten czyn firmy nie wątpimy, iż również inne przedsiębiorstwa z działu konsumcyjnego, w szczególności zaś piekarze, rzeźnicy itd., którzy przez całą wojnę i do dziś nieprzerwanie mieli i mają tak wyjątkową konjunkturę, zechcą pójść za przykładem „Merkurego“ i przyczynić się do ulżenia niedoli powracających do Ojczyzny wygnańców.

Taryfa kominiarska. Województwo ustanowiło we Lwowie następującą taryfę: Za oględziny od każdego otworu kominowego łącznie z napisem opinii, a z wyłączeniem kosztów usuwania rumowiska, spowodowanego przebijaniem kominów w parterowym budynku 10 mk., w I. p. 15 mk., II. p. 30 mk., III. p 40 mk., IV. p. 50 mk. Za jednorazowe czyszczenie kominów cylindrowych (kuchennych lub piecowych) w domu parterowym 10 mk., I. p. 15 mk., II. p. 20 mk., III. p. 25 mk., IV p. 30 mk czyszczenie pieca kaflowego 3 kanałowego 150 mk., 5 kanałowego 200 mk., czyszczenie kuchni 30 mk. itd itd. Bliższe szczegóły w afiszach rozlepionych po mieście. Przekroczenia taryfy będą karane w myśl ustawy przemysłowej.

Walutowy bandytyzm. W jednym ze sklepów w ulicy Trybunalskiej nabywać można (zdawałoby się) bardzo tanio ubrania. Ceny do nich przyszpilone obracają się od 15—100 marek. W magazynie samym jednak kupujący dowiaduje się, że ceny te rozumieją się — w tysiączkach. A zatem waluta nasza tak już na psy zeszła, że jednostką monetarną jest u nas tysiącmarkówka! Co poniżej tego, liczy się już za bilon. Postępowanie takie równa się ściąganiu naszych marek do rzędu śmieci. Tego rodzaju oznaczanie cen jest praktykowane w Rosyi sowieckiej, gdzie faktycznie tysiąc rubli równa się przedwojennej kopiejce. Ale u nas tak źle jeszcze nie jest, a w każdym razie władze powinny takiego kupca finansistę wziąć z całą surowością za łeb i przekonać go, że i za mniej niż za tysiąc marek w Polsce jeszcze coś kupić można. Niesłychane to słownictwo przyjęło się też i u naszych paskarzy i lichwiarzy, w których to kołach milion marek nazywa się „paczką“ i wyraz ten wymawia się w dodatku z lekceważeniem i pogardą.

(—) **Samobójstwo.** W restauracyi przy ul. św. Marcina l. 61 wczoraj przed południem otruła się prawdopodobnie strychniną nieznanego nazwiska kobieta. Zwłoki samobójczyni odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

(—) **Nieszczęśliwe wypadki.** W ulicy Żółkiewskiej wczoraj przed południem spłoszone konie wojskowe potrąciły tak silnie Maryę Grześiowską liczącą 62 lat, handlarkę, że ta upadła na bruk i ciężko się zraniła w głowę, ręce i nogi. — Podczas staczania beczek do piwnicy restauratora Riedlera w Zniesieniu l. 116. jeden z robotników złamał lewą nogę.— Wreszcie wczoraj podczas sankowania w ul. Kaspra Boczkowskiego spadł ze saneczek Edward Kostanowicz i złamał lewą nogę. — Uszkodzonych odwieziono do szpitala.

(—) **Niebezpieczny gość.** Wczoraj podczas targu w sklepie Salamona Nachtwächtera przy ul. Sykstuskiej l. 10. któryś z gości skradł materyę wartości 200.000 mk. Brak materyi spostrzeżono dopiero podczas składania towaru na półki.

—o—

Z Stowarzyszenia Kandydatów Adwokatury.
Dziś we wtorek o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Izby Adwokatów wykład p. adwokata Dra Józefa Schera na temat: Prawo naftowe. 1452

—o—

NADESŁANE.

W SPRAWIE ZATRUCIA ALKOHOLEM POCHODZĄCYM Z RAFINERYJ POZNAŃSKICH.

Otrzymujemy następujące pismo z Centralnego Związku Zawodowego Wytwórców napoi alkoholicznych w Wielkopolsce:

„Dochodzenia Urzędu śledczego w Poznaniu wykazały, iż dotychczas zaszedł jeden tylko wypadek zakupna metylowego spirytusu. Mianowicie — firma J. Glinka w Poznaniu zakupiła od pewnego droguerzysty w Poznaniu spirytus, tenże zaś droguerzysta zakupił ów spirytus — jak stwierdzono — od firmy Lustiga w Warszawie. Spirytus ten zawierał alkohol metylowy. Zaznaczamy, iż żadna przesyłka wyprodukowanej wódki z tego alkoholu nie wyszła do Małopolski, gdyż towar ten wysłany do Będzina w drodze zakwestyonowano. Centralny Związek Zawodowy traktuje sprawę powyższą bardzo poważnie i po dokładnem zbadaniu i ukończeniu zupełnego śledztwa, co niebawem nastąpi, nieomieszka ją wyświetlić, nadto przeszle prasie małopolskiej odpowiednie wyjaśnienia. W każdym razie, za wypadek zaszły w firmie „J. Glinka“ nie należy potępiać w czambuł wszystkich wytwórców wielkopolskich, jak to prasa małopolska w swoich komunikatach określiła, iż wyroby wódczane firm poznańskich zawierają składniki trujące i szkodliwe.

Centralny Związek Zawodowy Wytwórców napoi alkoholicznych w Wielkopolsce.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9. stycznia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztuką łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid. kor.	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank zaś. zaliczkowy I. do VI. em.	280	44·30	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	9 0·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemsky	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	775·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	650·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	580·—	620·—	600·—

I. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3150·—	3250·—	3200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1500·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	1925·—	2000·—	1950·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7800·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4900·—	5100·—	5000·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1450·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—

171

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

—o—

(Ciąg dalszy).

Bezbrzeżnie smutne, poważne oczy Ireny odwracały się teraz od niego z nieprzezwyciężoną odrazą... Zamknęła sine powieki.

Morenos wyjąknął z rozpaczą:

— Nie trzeba mówić o śmierci, kochanie, moje ty drogie maleństwo... Wyzdrowiejesz jeszcze, zobaczysz i ojciec twój stworzy ci rozkoszną egzystencyę... Słyszysz, dziecinko, musisz wyzdrowieć i to jak najszybciej... gdy zaś powrócisz do zdrowia, będziesz mogła żądać odemnie rzeczy niemożliwych i wszystko otrzymasz... zaspokoję każde twoje życzenie...

Słowa wydobywały mu się z piersi, niby jakieś bolesne jąkanie.

Irena otworzyła oczy, spojrzała na ojca smutnie i szepnęła:

— Ojcze, zdaje mi się, że miałam jakiś okropny sen, och! taki okropny sen...

Morenos przeciął ręką powietrze, jakby chcąc odepchnąć jakąś stojącą pomiędzy nimi zaporę i rzekł szybko ochrypłym głosem:

— Zapomnij, zapomnij o tym strasznym śnie!

Irena podnosząc się z trudem na łokciu, szeptała:

— To był tylko sen, prawda ojcze?... Wszystkie te potworne rzeczy śniły mi się tylko... Och! Boże mój!... Odkąd jestem chorą, tyle razy mówiłam sobie, że wszystko to było strasznym majakiem, wywołanym gorączką... I... tak musi być w istocie... ponieważ jestem teraz tutaj... i ty ojcze czuwasz nademną. Ach! sama nie wiem... ja już nic nie wiem...

Spojrzała dokoła siebie, a oczy jej miały wyraz błędny, nieprzytomny. I nagle, jakby pod nakazem jakiejś wewnętrznej siły, powiedziała:

— Ojcze... trzeba pójść po niego!

Zadrżał. Wiedział o kim mówi jego córka. Popatrzył na nią obłąkanemi oczyma.

— O! rzekła dziewczyna z uśmiechem nadziemskiej ekstazy, jeżeli on przyjdzie i każe mi żyć... będę żyła...

Coraz bardziej ponury mrok spowijał myśli Morenosa.

— Ojcze, rzekła chora głosem pieszczotliwym — swym dawnym dziecięcym głosem — idź prędko, nie zwlekaj! Mówię ci przecież, że jeżeli on tego zechce, wyzdrowieję napewne...

— — — — — — — — —

Przed oczyma jego pojawiło się znowu dwoje rąk, zaciśniętych wkoło drucianej liny, wiszącej nad przepaścią, dwoje rąk trupio bladych, z których spłynęła wszystka krew...

— — — — — — — — —

— Och! jęknęła Irena... widzę to, wyczuwam każdym nerwem... O! jakże pełną mam teraz świadomość!... To nie był sen!... Nie! to nie były majaczenia gorączki... Wszystkie te potworne rzeczy były prawdą!... Och! tak... to wszystko prawda!...

Wyciągnęła przed siebie ramiona jakby chcąc odegnać okropną zmorę i krzyknęła przeraźliwie.

Na odgłos krzyku nadbiegła Ludwika, a ujrzawszy Irenę, zawołała:

— Panienka kona!

Morenos rzucił się z fotelu, zlodowaciały z przerażenia.

Irena leżała z wyprężonemi ramionami; z ust jej wydobywało się charczenie agonii; rozszerzonemi oczyma wpatrywała się w Morenosa.

A wzrok jej, ten wzrok oskarżający, rzucił taki ogrom ciężaru i taką grozę na Morenosa, iż odruchowo wyciągnął on ręce przed siebie, chcąc jakby odgrodzić się od tego wejrzenia, w którem niby w przeźroczej tafli wody, odzwierciedlały się wszystkie zbrodnie jego życia!

— — — — — — — — —

Jak potępieniec, ścigany przez furye, uciekł Morenos z tego pokoju, w którym panowało niepodzielnie owo straszne, oskarżające spojrzenie...

Wzrok zmarłej nie opuszczał go ani na sekundę.

Jakież słowa, jakież przekleństwa, jakie błagania i jakie groźby dorównają kiedy wymownej grozie spojrzenia umarłych, których sercu zadano ból?

Z jakich odległych, tajemniczych dziedzin przybywa ku nam to spojrzenie, którego nigdy już niemożna zapomnieć?...

— — — — — — — — —

III.

— Ach! wszystko jedno, mój stary, w każdym razie lżej mi teraz na sercu!

I Teddy potrząsał silnie ręką Hoggara, który mu odpowiadał poważnym uśmiechem, głębokie jego oczy nie brały jednak udziału w tej radości.

Ponura twarz Berberejczyka, nie była stworzona do uśmiechu.

Oblicze Teddy'ego natomiast jaśniało całe wesołością.

Pezet	500	—	975·—	1025·—	1000·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1125·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1750·—	1800 —	1775·—
Polskie Tow. handlowe	140	31	675·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	55	3200·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	7500·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół proc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół proc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	85·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 5 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	85·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	250·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	180·—	—·—
„ „ drobne	100·—	120·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	223·—	233·—	—·—
1 frank szwajcarski	535·—	575·—	—·—
1 L. Sterling	11500·—	12000·—	—·—
1 dolar amerykański	2730·—	2850·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2400·—	2500·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16·—	17·—	—·—
„ „ (po 100)	15·—	16·—	—·—
„ „ (drobne)	14·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19·—	22·—	—·—
„ „ drobne	17·—	20·—	—·—
Liry włoskie	120·—	130·—	—·—
Czeskie korony	45·—	47·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·42	—·45	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	213·—	233·—	—·—
Korony szwedzkie	700·—	750·—	—·—
Korony duńskie	540·—	580·—	—·—
Korony norweskie	440·—	480 —	—·—
Marki fińskie	48·—	52·—	—·—
Floreny holenderskie	950·—	1050·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	11500·—	12000·—	—·—
„ Paryż	225·—	235·—	—·—
„ Zurych	535·—	575·—	—·—
„ Pragę	47·—	49 —	48·50
„ Budapeszt	4·50	5·50	—·—
„ Wiedeń	—·42	—·48	—·44
„ Berlin	16·25	17·25	17·—
„ Zagrzeb	10·—	12·—	—·—
„ Belgrad	40·—	43·—	—·—
„ Nowy Jork	2700·—	2800·—	—·—
„ Medyolan	120·—	130·—	—·—
„ Bukareszt	20·—	22·—	—·—
„ Bruksela	213·—	223·—	—·—
„ Kopenhaga	540·—	580·—	—·—
„ Finlandya	48·—	52·—	—·—
„ Holandya	950·—	1050·—	—·—
„ Szwecya	700 —	720·—	—·—
„ Norwegia	440·—	480 —	—·—

VII. Stopa bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. K. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. stycznia.

W akcyach przemysłowych bardzo skromne obroty przy mało zmienionych kursach.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 3200 Oikosy 5000, Pezety 1000.

Gafota początkowo 1950, pod koniec 1975.

Polska nafta u nas 1775, w Warszawie 1800 do 1815.

Akcye Z. B. K. płacono po dotychczasowym kursie 600.

Kursa walut zagranicznych naogół słabsze, korony czeskie utrzymują się nadal przy wysokich notowaniach.

Dewiza na Berlin początkowo 17, pod koniec 16.80, w Warszawie 16.50 do 16.25, w Krakowie marki niemieckie 17.70.

Dewiza na Pragę początkowo 48.50 pod koniec 48.10, w Krakowie 48, w Warszawie 48 do 48.50.

Dewiza na Wiedeń 0.44 i pół pod koniec 0.45 i pół. w Warszawie 0.43 i 0.42.

Tendencya naogół zniżkowa, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 10. stycznia.

Przez niedzielę i poniedziałek przed południem na marki niemieckie zwyżka, która po południu przeszła niemal w haussę. Kursa poszły w górę o 200—250 punktów. Zwyżka wywołana została przyznaniem Niemcom moratoryum. Późnym wieczorem kursa nieco spadły o około 50 punktów. Na dolary zniżka o 50—60 punktów. Dolary amerykańskie 2800—2810, jedynki i dwójki 2700—2720. kanadyjskie 2580—2600, jedynki i dwójki 2450—2500; marki niem. 17.25—17.35, setki 16.30—16.50, drobne 15.50—15.60; leje 21.50—22, drobne 20.50—21; korony czeskie 48—50, drobne 47—48; austr. tysiączki 1200—1400, setki 120—130, 50- 50—60, 20- 10—12, 10- 9—12, jedynki i dwójki 70—80; ruble pięciosetki 1.60—1.70, setki 3—5, 25- 1.60—2. 10- 1.50—1.60, reszta drobnych od 80—1.30; dumskie tysiączki 35—45, a 250- 20—30; karbowańce 2.80—3; krywny 6—9; franki francuskie 230—240; funty sterl. 12000—13200; franki szwajc. 550—580.

Złoto: 20-kor. 11500—11600; 20-frank. 11100—11200; 20-mark. 11600—11800; funty sterl. 11300—11400; 10-rubl. 14500—14600; dolary 2650—2700.

Srebro: Korony 180—190; floreny 360—380; ruble 720—750; dolary ameryk. 2600—2620, połówki i ćwiartki 2500—2520; kanadyjskie 2300—2350, drobne 2200—2220; leje 160—170.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. stycznia.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 750; Polskie Tow. Handl. I—III em. 640; Polski Glob 1000; Zieleniewski 5800; Fabryka parowozów 1300; H. Cegielski 2050; Trzebinia, maszyny 3200; Siersza górnicza 8000.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz 2700; Franki francuskie 220; Marki niemiec. 15.75; Korony austr. 0.41; Korony czechosłowackie 44.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. stycznia.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcye: Listy zast. 5 proc. m. Warszawy 290; 6 proc. Banku Kredyt. hip. 96; 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rb. 269; 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. za 100 Mk. 75.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski 2875; Bank handlowy Warszawski 2225; Bank Hipot. Kred. w Warszawie 2750; Bank Zachodni I—IV em. 1400; Bank Małopolski Kr. 760; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2850; Rudzki i Ska 1935; Starachowice 3925; L. J. Borkowski 1210; Bracia Jabłkowscy 1115; Warszawskie Tow. Han.

Śmiały się jego oczy, śmiały usta, śmiał się nawet nos, policzki i broda i uszy się śmiały, tak że niepodobieństwem było patrzeć na tę sympatyczną, rozweseloną twarz i samemu nie odczuwać jego uciechy.

Dwaj przyjaciele — gdyż Hoggar i Teddy pokochali się z całego serca, tak jak się kochają po przebyciu wspólnych niebezpieczeństw towarzysze broni — otóż dwaj przyjaciele stali na czatach.

— Czy wiesz mój stary, mówił Teddy, że radość moja i szczęście wtedy dopiero będą zupełne, gdy będę miał już w rękach tę jadowitą żmiję. Co za duch zła pokutuje w tej Ewie!

„Jak można mieć takie ładne oczy — bo niema co mówić, ale oczy ma cudowne ta przeklęta dziewucha! — i taką szatańską drapieżną duszę!... Wiesz, że wstyd mi samego siebie, iż dałem się złapać w takie sidła!"

Mierzyli wzrokiem drogę, która rozciągała się przed nimi w świetle księżyca równa i biała, jak wstęga. Niekiedy nadstawiali ucha, przysłuchiwali się...

Nic, tylko pomruk wielkich borów, podobny do szumu dalekich fal morskich.

— Jadąc samochodem nie może obrać innej drogi — mówił Teddy, — jak gdyby snując dalszy wątek swych myśli.

Konie trzymali w pogotowiu.

Nagle Hoggar dotknął ramienia przyjaciela.

— Słyszę, rzekł ze zwykłym sobie lakonizmem.

— Tam do licha! co ty masz za słuch! szepnął Teddy.

— To pustynia... odparł krótko Tuareg, rozkrzyżowując szeroko ramiona.

— Tak, w istocie, rozumiem, miałeś racyę, widzę światło.

Słychać było już teraz wyraźnie szum potężnego motoru.

Przybliżał się szybko... i w szalonym pędzie minął wyczekujących...

Ewa kierowała samochodem. Wydało się im, że na zaciśniętych jej ustach widniał zły, demoniczny uśmiech.

Siedziała pochylona wprzód z rękami na kierownicy i patrzyła uważnie wprost przed siebie, badając dokładnie ścielącą się przed nią drogę.

Hoggar i Teddy wskoczyli na konie i pomknęli tuż w ślad za samochodem, dusząc się od tumanów kurzu, pędzili w błyskawicznem tempie.

Ewa przyśpieszyła biegu, czując zda się pościg i wyprzedziła ich o spory kawał drogi.

Widząc to Teddy, krzyknął:

— Przetnijmy przez pola!... Na prawo!... Dalej, Hoggar, dalej, żywo!... Popędź swego konia! Musimy ją wyprzedzić!

I pędzili dalej jak szaleńcy, donośnym głosem i batem podniecając konie w biegu. W ten sposób znaleźli się na brzegu drogi jeszcze przed przybyciem tej, którą ścigali.

Kilka minut wyczekiwania...

Konie, okryte pianą potu dyszały ciężko.

— Baczność! zawołał Teddy w chwili, gdy samochód wyłamując się z zakrętu, i zwalniając biegu skierował się na nową, węższą drogę. Mówiąc to pchnął swego konia na samochód, nie bacząc na niebezpieczeństwo, na jakie naraża zwierzę i jednym susem, godnym najzwinniejszego akrobaty, wskoczył do automobilu.

Ewa uświadomiła sobie w jednej sekundzie, że zdana jest na łaskę i niełaskę śmiałego chłopaka.

— Demon! krzyknęła dziewczyna, dygocąc z bezsilnej wściekłości.

Kurczowo trzymając się kierownicy, od której Teddy starał się ją oderwać, rzucała ordynarne przekleństwa i pogróżki.

Mimo jednak całej zaciętej siły oporu musiała wkońcu ulec. Wówczas Teddy jedną ręką chwycił kierownicę, drugą usiłował trzymać rozwścieckloną, krzyczącą dziewczynę.

Hoggar, który pozostał w tyle, dopędzał teraz samochód. Dosięgnął go właśnie w chwili, gdy Ewie, która umiała wyślizgiwać się jak wąż, udało się wydobyć z objęcia Teddy'ego; uwolniwszy się z uwięzi zamierzała właśnie wyskoczyć z samochodu, który trzymany jedną tylko ręką przygodnego szofera, kręcił się i podrygiwał dziwnie fantastycznie.

Hoggar wyciągnąwszy nogi ze strzemion zmierzył z rewolweru w dziewczynę i wystrzelił.

Ewa stoczyła się do stóp Teddy'ego i konwulsyjnie czepiła się jego kolan.

Nieprzygotowany na to Teddy, stracił równowagę i upadł na zranione ciało Ewy.

I rozpoczęła się jazda na zaprzepaszczenie. Samochód nie kierowany przez nikogo, siłą własnego rozpędu toczył się jak piłka...

Nie mógł go już teraz dopędzić Hoggar. Z daleka zobaczył tylko nagle wężowe języki ognia, ogarniającego automobil. Pęd wiatru podsycał ogień...

Ze złowrogim uśmiechem na swej dzikiej twarzy stary Tuareg patrzył na znikający w dali płonący samochód...

— — — — — — — —

(C. d. n.)

i żeglugi 1450; Żyrardów 53000; Ostrowieckie Zakłady 4625; Polska Nafta 1800.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dewizy i waluty zagraniczne miały w dalszym ciągu tendencyę słabszą z wyjątkiem marek niemieckich, które były poszukiwane. Akcye przeważnie w zaniedbaniu przy ograniczonych obrotach. Papierami publicznymi obracano w niewielkich obrotach.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Budapeszt, 9. stycznia.

(PAT.) Oficyalnie notowano markę polską 19—20.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. stycznia.

(PAT) Giełda z 9. stycznia. Renta majowa 118, Austr. renta kor. 115, Renta lutowa 118, Renta węgierska 2300, Losy tureckie 32500, Prioritety kolei półn. 19890, Anglobank 17700, Bankverein 9000, Bodenkreditanstalt 11800, Austr. Bank Kred. 11500, Bank depozytowy 4020, Länderbank 28700, Unionbank 7300, Bank Obrotowy 4700, Zivnostenská Banka 44500, Kolej Północna 320000, Kolej Lwowsko-Czern. 23950, Austr. Koleje 47500, Kolej Południowa 16500, Alpiny 59100, Tow. Górn. Hutnicze 137700, Krupp 35800, Poldihütte 44500, Prager Eisen 125000, Rima 27950, Skoda 52700, Apollo 36500, Fanto 74000, Gal. Karpaty 95000, Zieleniewski 15000, Siersza 21500.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz z 9 bm. Amsterdam 246950; Zagrzeb 2148; Belgrad 8590; Berlin 4084.50; Bruksela 51480; Budapeszt 1118.50; Chrystyania 102975; Kopenhaga 130975; Londyn 28090; Medyolan 38590; Nowy Jork 6698; Paryż 53980; Praga 10997; Sofia 4445; Sztokholm 162970; Warszawa 251—253; Zurych 128975; Madryt 97460; Dolary 6623; Belgijskie 50980; Bułgarskie 4195; Duńskie 128975; Marka niem. 4072; Angielskie 27890; Francuskie 53480; Holenderskie 244950; Norweskie 160975; Polskie 247—249; Rumuńskie 5195; Szwedzkie 160470; Szwajcarskie 127475; Czeskie 10972; Węgierskie 1118.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 9. stycznia.

(PAT.) Berlin 37.60; Marka niem. 37.60; Warszawa 2—2.60; Marka polska 1.80—2.40.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 9. stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz z 9. stycznia 1922. — Dolary 166.40, belgijskie 1313.50, funty szterlingi 70625, francuskie 1378.50, włoskie 732.25, polskie 6.25, czeskie 269.50, austr. stempl. 3.05, rumuńskie 137.75, szwajcarskie 3236.75, Amsterdam 6168.80, Buenos Aires 5590, Chrystyania 2622.35, Kopenhaga 3321.65, Helsingfors 304.65, Belgia 1018.65, Sztokholm 4145.85, Włochy 729.25, Londyn 709.25, Nowy Jork 168.33, Paryż 1383.60, Szwajcarya 3264.75, Hiszpania 2507.45, Wiedeń stempl. 6.23, Praga 272.70, Budapeszt 27.92.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9. stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz z 9. stycznia 1922. — Początkowe: Berlin 2.85, Holandya 189.75, Nowy Jork 518, Londyn 21.75, Paryż 41.65, Medyolan 22.35, Praga 8.50, Budapeszt 0.85, Zagrzeb 1.80, Warszawa 0.18, Wiedeń 0.17, austr. stempl. 0.10.

Zurych, 9. stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz z 9. stycznia 1922. — Końcowe: Berlin 3.15, Holandya 190.25, Nowy Jork 517.30, Londyn 21.82, Paryż 42, Medyolan 22.35, Kopenhaga 103, Sztokholm 128, Chrystyania 80.75, Madryt 77, Buenos Aires 170, Praga 8.50, Budapeszt 0.85, Zagrzeb 1.80, Warszawa 0.18, Wiedeń 0.17.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY TOWAROWEJ.

Lwów, 9. stycznia.

(AW.) Dzisiejsze zgromadzenie giełdy drzewnej nie było licznie odwiedzane, ruch słaby.

Podaż silna w deskach świerkowych loco wagon wschodnia Małopolska pod warunkiem zapłaty całej ceny kupna z góry po 13.000 mk., wobec tego do transakcyi nie doszło.

Oferty w słupach telegraficznych i klocach.

Wielki popyt na klocki brukowe, sosnowe i jodłowe. Poszukiwano drewna do wyrobu wełny drzewnej, oraz brusy. Usposobienie na ogół rezerwowane.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY TOWAROWEJ.

Warszawa, 9. stycznia.

(PAT.) Giełda zbożowo-towarowa. Żyto 7.800 do 7.950 za 100 klg. netto loco stacya załadowania.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 10. stycznia.

Ceny artykułów spożywczych z wyjątkiem jarzyn spadły. Stało to się niewątpliwie z powodu ustalenia się kursu marki polskiej, dalej silnej podaży i powstałej konkurencyi. Handel piecakowy należy już do przeszłości i dziś wszyscy sprzedający nie magazynują już środków spożywczych. Icez starają się ich szybko pozbywać, zniżając w miarę silniejszej podaży ceny. Mimo że ceny już spadły, nie można jeszcze mówić o taniości, gdyż są one jeszcze wciąż nieproporcyonalne do dochodów klasy pracującej.

Za jedno jajo płacono do 40 mk., za litr mleka 120—140 mk., za litr kwaśnej śmietany 250 mk., za kilo masła deserowego 1600—1800 mk., kuchennego 1400—1500 mk., sera 250 do 280 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 300 mk., wieprzowego 400 mk., cielęcego 280 mk., słoniny 800 mk., sadła 900—1000 mk., kiełbasy 600 do 700 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 220 do 240 mk., ciemnej żytniej 140 mk., ryżu 280 mk., kaszy hreczanej 180 mk., jaglanej 160 jęczmiennej 150 mk., fasoli 120—160 mk., cukru białego 720—750 mk., żółtego 500 mk.

Za kilo białego chleba płacono 160 mk., ciemnego 120—130 mk., za bułkę 12—14 mk.

KRONIKA SPORTOWA.

Lwów, 10. stycznia.

DRUGA PORAŻKA „SPARTY“ W HISZPANII.

W święto Trzech Króli rozegrała „Sparta“ match z teamem madryckim w Madrycie, który zakończył się dla „Sparty“ przegraną 3:4 (0:2). Obie niespodziewane klęski „Sparty“ sprawiły całemu światu sportowemu rozczarowanie, gdyż ogólnie uznawano „Spartę“ jako mistrza świata.

CZESKI STADYON W WIEDNIU.

Jak donosi „Korespondenz Herzog“ towarzystwo „Czeskie serce w Wiedniu“ nabyło za kilka milionów płac od hr. Karola Lanckorońskiego w X. obwodzie, w celu wybudowania tam czeskiego stadyonu.

ROZGRYWKI O ANGIELSKI PUHAR.

W sobotę 7 bm. rozpoczęły się w Anglii rozgrywki o angielski puhar, które skończą się decydującą walką dwu pierwszych zwycięzców 29. kwietnia b. r. Wczoraj w pierwszej turze, odbyło się 32 gier.

MISTRZOSTWO AUSTRYACKIE.

Ostatnia tabela mistrzostwa wygląda następująco: Sportclub, Hakoah, Rapid, Herthe, Amatorzy, Weckes, Vienna, W. A. T., Rudolfshügel, Floridsdorf, Admira, Ostmark, Simmering.

Zagadkowe morderstwo w Lesienicach

Lwów, 10. stycznia.

(h) Przedwczoraj rano parobek Stanisław Żurowski, służący u Stefana Kobryna w Lesienicach, zamordował wystrzałem z karabinu swego służbodawcę, poczem sam się zgłosił w policyi. Policya nie zdołała jeszcze stwierdzić przyczyny morderstwa, są tylko silne poszlaki, że zbrodnia została dokonana na tle trójkąta małżeńskiego. Żurowski z zamiarem zabicia swego służbodawcy nosił się od dłuższego czasu. Pierwszy raz strzelił do Kobryna dnia 25. grudnia, ale wówczas bezskutecznie. W aresztach zamknięto także i żonę Kobryna Paulinę.

Większa kradzież na Zniesieniu.

Lwów, 10. stycznia.

(h) Nieznani dotąd sprawcy, włamali się dnia 4. bm. podczas nieobecności właściciela mieszkania na Zniesieniu, sierż. Juliana Silbera i skradli całą garderobę i bieliznę wartości 438.900 marek.

Aresztowanie złodziei.

Lwów, 10. stycznia.

(h) Policya w Tarnobrzegu aresztowała po dłuższem poszukiwaniu sprawców wielu kradzieży popełnionych w listopadzie ub. r. w okolicy Tarnobrzegu a to: Kazimierza Obara i Franciszka Piwińskiego, których odstawiono do sądu.

Pożar w powiecie tarnobrzeskim.

Lwów, 10. stycznia.

(h) Onegdaj wybuchł pożar w stodole Jana Kopra w Górach ad Chmielów. Pożar powstał skutkiem podłożenia ognia, przybrał wielkie rozmiary, tak iż spłonął dom mieszkalny nowy, dom stary, 2 stajnie, stodoła i zboże. Ogólna szkoda wynosi 3 miliony marek. Za podpalaczami zarządzono energiczny pościg.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI